

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19. listopada 2013 r. R. P. wystąpił przeciwko (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W. (dalej zwana też (...)) o zapłatę kwoty 889,72 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 20. lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż na skutek kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do B. B., który miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco. Powód podniósł, że poszkodowany zdecydował się na naprawę pojazdu u powoda, a następnie dokonał na jego rzecz cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Strona pozwana dokonała zapłaty tylko części należnego odszkodowania w wysokości 3.763,71 zł (pozew – k. 2-3v.).

W dniu 29. listopada 2013 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 14109/13, k. 16). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 16. grudnia 2013 r. (k. 19).

W dniu 30. grudnia 2013 r. (...) Spółka akcyjna w W. złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda. Powyższy zarzut argumentował faktem, że pozwanego z poszkodowanym łączyła umowa ubezpieczenia AC, tymczasem powód zawarł z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności przysługującej mu od sprawcy szkody lub ubezpieczyciela, z którym sprawca ma zawartą aktualną polisę OC. W ocenie pozwanego z umowy tej nie wynika legitymacja powoda do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń. Strona pozwana podniosła także zarzut zawyżenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 21-22v.).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20. stycznia 2013 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność B. B.. Poszkodowany miał zawartą z (...) Spółką akcyjną w W. umowę ubezpieczenia autocasco. W treści umowy ubezpieczenia strony określiły w sposób szczegółowy sposób ustalania wysokości należnego odszkodowania (okoliczności bezsporne, ogólne warunki ubezpieczenia, k. 36-51).

W dniu 28. stycznia 2013 roku R. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W., zawarł z B. B. umowę przyjęcia uszkodzonego pojazdu do naprawy. Zakończenie naprawy i wydanie pojazdu poszkodowanemu nastąpiło w dniu 1. lutego 2013 roku (umowa przyjęcia pojazdu do naprawy, k. 9, protokół odbioru pojazdu po naprawie, k. 11).

W dniu 1. lutego 2013 roku B. B. zawarł z R. P. umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem strony uczyniły "prawo do żądania odszkodowania (...) od sprawcy szkody lub ubezpieczyciela, z którym sprawca ma zawartą aktualną polisę OC" (umowa cesji wierzytelności, k. 7-8).

Po dokonaniu naprawy R. P. w dniu 4. lutego 2013 roku wystawił na rachunek B. B. fakturę VAT nr (...), na kwotę 4.653,43 zł brutto (faktura VAT, k. 12).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego spółka (...) przyznała B. B. odszkodowanie w wysokości 3.763,71 zł brutto, które wypłaciła powodowi na podstawie upoważnienia wystawionego przez poszkodowanego (okoliczności bezsporne).

Całkowity koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki S. (...) wynosił 4.595,99 zł brutto (opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. M., k. 74-77, 97-100).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części – wskazanej wyżej – bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwaną, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Powołane powyżej odpisy dokumentów prywatnych oraz wydruki, przedłożone przez strony, Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń – w zakresie wskazanym wyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń. Wiarygodność dokumentów i wydruków nie była kwestionowana przez strony, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ustaleń w zakresie wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu Sąd dokonał w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. M.. Opinia sporządzona przez biegłego na użytek przedmiotowego postępowania została sporządzona w sposób prawidłowy, uwzględnia wszystkie okoliczności wskazane w tezie postanowienia dowodowego Sądu, a nadto jest spójna i logiczna, co znajduje odzwierciedlenie w postępowaniu stron, które nie zgłaszyły do niej żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia autocasco, zawartej pomiędzy poszkodowanym a pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, natomiast swoją legitymację procesową czerpał z zawartej z poszkodowanym umowy cesji wierzytelności.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie do treści art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl natomiast art. 361 § 2 k.c. w granicach określonych w §1, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zadaniem dobrowolnego ubezpieczenia autocasco jest ochrona ubezpieczonego od skutków takich zdarzeń jak uszkodzenie, zniszczenie lub kradzież pojazdu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności za szkodę w pojeździe poszkodowanego w ramach ubezpieczenia AC. Pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty podniósł zarzuty braku legitymacji czynnej powoda i zawyżenia dochodzonego roszczenia. Wskazał w szczególności, że załączona do pozwu umowa cesji wierzytelności nie przeniosła na powoda uprawnienia do dochodzenia od pozwanego odszkodowania za szkodę z dnia 20. stycznia 2013 roku na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco.

Zgodnie z brzmieniem przepisów: art. 6 k.c. i stanowiącego jego procesowy odpowiednik art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, natomiast strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Mając powyższe na względzie, należy wskazać, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż posiada on legitymację do dochodzenia zapłaty odszkodowania od pozwanego w niniejszej sprawie.

Powód podstawę do występowania w niniejszym sporze w charakterze strony wywodził z zawartej z B. B. umowy cesji wierzytelności, której przedmiotem strony uczyniły "prawo do żądania odszkodowania (...) od sprawcy szkody lub ubezpieczyciela, z którym sprawca ma zawartą aktualną polisę OC". Tymczasem wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu, to część odszkodowania należnego z umowy ubezpieczenia AC, łączącej poszkodowanego z pozwanym ubezpieczycielem. W ocenie Sądu, rację ma co do zasady strona powodowa - odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu pozwanego - że forma zawarcia umowy przelewu wierzytelności jest dowolna, a przy wykładni oświadczeń woli, Sąd winien przywiązywać największą wagę do tego, jaki był zamiar stron zawierających

umowę. W ocenie Sądu są to jednak okoliczności wtórne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż strony zawarły umowę w formie pisemnej, czego żadna ze stron procesu nie kwestionowała. Powoływanie się zatem na dowolność formy nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zarówno powód, jak i pozwany, nie kwestionowali ani treści tego dokumentu, ani jego wiarygodności. W ocenie Sądu nie zasługują również na uwzględnienie twierdzenia powoda, że zamiarem stron umowy cesji wierzytelności, było przeniesienie innej wierzytelności, aniżeli wierzytelność oznaczona w treści tej umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie do §2 powyższego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia umowy wymaga analizy zgodnego zamiaru stron i celu umowy, której dokonuje się z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczeń badanego w aspekcie treści, jak i okoliczności, w których zostały złożone. Sąd stwierdzając, że strony w sposób tożsamy rozumiały użyte w umowie sformułowania, ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.c., nakazującego w pierwszej kolejności badać zgodną wolę stron niż dosłowne brzmienie umowy, jest związany dokonaną przez nie zgodną interpretacją postanowień umowy. Dopiero w przypadku braku porozumienia stron co do rozumienia treści złożonych przez nie oświadczeń woli, do dokonania ich wykładni zastosowanie ma wynikająca z art. 65 k.c. dyrektywa interpretacyjna nakazująca tłumaczyć oświadczenia woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (tzw. obiektywny wzorzec wykładni oświadczeń woli). Przy czym wykładnia taka, nie może prowadzić do wniosków nonsensownych (wyrok SN z dnia 8. lipca 2004 roku, IV CK 582/03, wyrok SN z dnia 22. lutego 2002 roku, V CKN 931/00). Zważyć przede wszystkim jednak należy, że potrzeba tłumaczenia oświadczeń woli według reguł wskazanych w art. 65 k.c. pojawia się tam dopiero, gdy treść oświadczenia woli budzi wątpliwości, jest niejasna lub może być różnie rozumiana. W drodze wykładni oświadczeń woli wyrażonych w formie pisemnej nie można natomiast nadawać oświadczeniom woli stron umowy innego sensu, niż to wynika z jej zapisanej treści. Z treści przedłożonej przez powoda umowy cesji wierzytelności wynika, iż przeniesiona została na powoda „wierzytelność, tj. prawo do żądania odszkodowania (...) od sprawcy szkody lub Ubezpieczyciela z którym sprawca ma zawartą aktualną polisę OC”. W ocenie Sądu powyższy zapis umowy jest kluczowy dla przesądzenia o zasadności roszczenia powoda. Dodać należy, że wbrew stanowisku strony powodowej, powyższy zapis umowy jest jasny i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Co więcej, strona pozwana, celem ewentualnego przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli stron, oprócz wskazanej powyżej umowy cesji wierzytelności, nie zaoferowała Sądowi jakichkolwiek innych środków dowodowych. W szczególności nie zaoferowała chociażby dowodu z przesłuchania uczestników tej czynności (stron umowy) celem wykazania, że rzeczywiście w ten sposób strony wyraziły swój zamiar scedowania przez poszkodowanego na rzecz powoda wierzytelności wywodzonej w umowy ubezpieczenia autocasco, a tylko w sposób niefortunny sformułowały treść złożonych oświadczeń woli. Powód nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej nakierowanej na wykazanie tych okoliczności. Wskazał jedynie, że w okolicznościach niniejszej sprawy oczywiste jest, że to wierzytelność, której dochodzi niniejszym pozwem, była przedmiotem umowy cesji wierzytelności. W ocenie Sądu jednak, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej powoda, dla wykazania, że powodowi przysługuje legitymacja w niniejszej sprawie potrzebna była dodatkowa inicjatywa dowodowa, której powód jednakże zaniechał, a tym samym nie wykazał, iż nabył przedmiotową wierzytelność od poszkodowanego, a w konsekwencji, że posiada on legitymację procesową czynną do występowania w niniejszej sprawie.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na okoliczność, że na etapie postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego, powód nie miał jeszcze statusu „cesjonariusza”, bowiem powoływał się wyłącznie na upoważnienie do odbioru odszkodowania, wystawione przez poszkodowanego. W związku z tym nie można nawet próbować twierdzić, że zarzut braku legitymacji procesowej czynnej podniesiony przez pozwanego w procesie jest sprzeczny z jego zachowaniem na etapie postępowania likwidacyjnego, kiedy zdecydował o wypłacie odszkodowania, którego domagał się wtedy sam poszkodowany. Pozwany (ubezpieczyciel) przyznał odszkodowanie poszkodowanemu (ubezpieczającemu), a powód otrzymał je na podstawie wystawionego przez B. B. upoważnienia do odbioru odszkodowania. Dokument taki należy traktować jedynie jako czynność techniczną: zlecenie naprawy i wskazanie ubezpieczycielowi właściciela rachunku bankowego, na który ma zostać wpłacone przyznane odszkodowanie, a nie informację o przelewie wierzytelności. W związku z tym, powód na etapie postępowania likwidacyjnego nie miał statusu następcy prawnego poszkodowanego w zakresie dochodzonego roszczenia, a zatem postępowania

ubezpieczyciela w trakcie postępowania likwidacyjnego nie należy automatycznie przenosić na grunt niniejszej sprawy.

Mając to na względzie, powództwo należało oddalić ze względu na brak legitymacji do występowania w niniejszej sprawie po stronie powodowej.

W świetle przesądzenia powyższych okoliczności rozważania dotyczące podniesionego przez pozwanego zarzutu dotyczącego wysokości szkody należy uznać za zbędne.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata w wysokości 180,00 zł (§ 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 504,55 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał zwrócić pozwanej nadpłaconą zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 195,45 zł.

Mając na uwadze wszystkie wymienione wyżej okoliczności, na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.

(...)

(...)